

Prof. dr hab. Grażyna Woroniecka
ISNS UW

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr.Łukasza Remisiewicza
**pt. Społeczne aspekty formułowania ocen na przykładzie recenzji
w postępowaniach habilitacyjnych**

Głównym tematem recenzowanej rozprawy jest procedura oceniania prac naukowych, a konkretnie prac socjologicznych. Tym samym mgr Remisiewicz sytuuje swoje badania w „socjologii socjologii”, co uważam za posunięcie odważne i pożądane z perspektywy socjologii wiedzy naukowej. Ta ostatnia częściej czyni bowiem przedmiotem swoich dociekań nauki przyrodnicze z ich laboratoryjnym wyposażeniem, pracą zespołową i aplikacyjnością wyników, nauki humanistyczne i społeczne obdarzając mniejszym zainteresowaniem. Tak, jakby socjologowie nauki podzielali ironiczną diagnozę Billa Readingsa, iż „humanistyka to kulturowy manikiur, nauki społeczne to biuro podróży, a przyrodoznawstwo to emocje, których dostarcza połączenie prawdziwej wiedzy i dużych zabawek.”¹

Autor osadza badany problem w szerokich kontekstach, które określa jako „społeczne aspekty”. Porządkuje te „aspekty” pomysłowo i kompetentnie, odwołując się przy tym do licznych pozycji źródłowych zarówno polskich, jak znaczących w literaturze światowej. Zaczyna od najogólniejszego, adaptując w tym celu koncepcję „imaginarium” Charlesa Taylora, które wersji autora staje się „imaginarium nauki”. Wyodrębnia dwa takie imaginaria: naukę jako dążenie do prawdy i naukę jako grę, przy czym każde poddaje pogłębionej analizie. Rozdział ten (otwierający rozprawę) jest napisany na tyle profesjonalnie i wyczerpująco, że sam mógłby stanowić przedmiot odrębnej publikacji.

W drugim rozdziale przedstawione zostały rozmaite kultury ewaluacyjne obecne w świecie nauki, zwłaszcza ujęcia Lamont, Bourdieu, Fuchsa i Collinsa. Są to koncepcje skryptów kulturowych, do których odwołują się recenzenci formułując swoje oceny. Mgr Remisiewicz przytacza opisane w literaturze przedmiotu warianty procesów oceniania pojawiające się w panelach eksperckich przyznających różnego rodzaju dotacje, gry o kapitał symboliczny w polu nauki i starania środowisk naukowych o podtrzymywanie racjonalnych

¹ Bill Reading, „Uniwersytet w ruinie”, tłum. Samanta Stecko, Warszawa, Narodowe Centrum Kultury, s. 260.

mitów na temat zdobywania reputacji naukowej. Dużo uwagi poświęca koncepcji „łańcuchów rytuałów interakcyjnych” Randalla Collinsa, odnosząc jego ustalenia bezpośrednio do sytuacji socjologii i socjologów. Ten fragment pracy zdaje się nieco odbiegać od głównego wątku narracji; choć autor stara się trzymać tematu, obszerność odwołań do Collinsa (mimo całej sympatii i do tego socjologa, i do interakcjonizmu symbolicznego) uważam za pewne niedociągnięcie kompozycyjne. Skutki poznawcze nie okazują się na tyle użyteczne w kontekście prowadzonego badania, by zasługiwały na taki długi wywód. „Energia emocjonalna” jako kategoria mająca objaśniać strategie recenzenckie, w pracy pojawia się rzadko i niewiele wnosi. Pojęcie to nie wchodzi też w interakcje z innymi kategoriami zastosowanymi w analizie. Odnoszę wrażenie, że fragment ten jest efektem nieco innych zainteresowań mgr. Remisiewicza, którym dał wyraz w przywołanej w bibliografii swojej publikacji z 2017 roku pt. „Mechanizmy dystrybucji idei w społeczeństwie – porównanie koncepcji Dana Sperbera, Richarda Brodiego oraz Randalla Collinsa, „Teksty z ulicy” (18), s. 59-79).

Kumulacyjny efekt chronologii wywodu ukazuje się w pełni w rozdziale trzecim: „Koncepcja logik oceniania”, w którym autor wiąże pojęcie imaginarium i kultury ewaluacyjnej, uzyskując oryginalne narzędzie interpretacyjne stworzone na potrzeby dalszych analiz. „Logika prawdy” i „logika gry” (tu: „logika gry-S”) jako warianty sposobów „wartościowania zarówno antycypowanych stanów rzeczy jak i wytworów czy efektów działań innych” (s. 93) zostają uzupełnione o „logikę gry-E”, będącą skutkiem wprowadzenia ustawowych wymogów posługiwania się w recenzjach habilitacyjnych wynikami analiz bibliometrycznych. Ten wymóg środowisko socjologów odebrało jako bardzo kontrowersyjny; mgr Remisiewicz ma tego pełną świadomość i daje jej wyraz na wiele sposobów.

Autor przedstawia rozbudowaną i kompletną typologię recenzji w nauce (rozdział czwarty), by ostatecznie skupić się na recenzjach habilitacyjnych. Ich ranga jest zdecydowanie najwyższa: to habilitacja czyni po prostu pracownika nauki pracownikiem „samodzielnym”, a więc pełnoprawnie uczestniczącym w kształtowaniu swojej dyscypliny nauki także pod względem prawa do formułowania wiążących cen. Znajomość środowiska naukowego, jego hierarchii i dylematów związanych z habilitacją, jaką wykazuje mgr Remisiewicz, jest godna podziwu. Dopiero ubiegając się o doktorat, nie mógł uczestniczyć w opisywanych praktykach (choć w bibliografii słusznie szczyli się całkiem sporym dorobkiem), zatem wiedzę pozyskał, jak można przypuszczać, w efekcie prowadzonych

badania. Adekwatność tej wiedzy jest, w moim odbiorze, dodatkowym czynnikiem uwiarygodniającym recenzowane dzieło i stojące za nim badania.

Społeczne role recenzentów, to temat rozdziału piątego. Autor porównuje literaturę amerykańską i polską dotyczącą recenzji powstających w związku z ważnymi wydarzeniami w środowisku naukowym, ukazując pewną specyfikę polskiego kontekstu. Śledzi fora, na których recenzenci są ... recenzowani, otwarcie bądź anonimowo, co pozwala mu zidentyfikować najważniejsze punkty zapalne tkwiące w procedurze ocennej. Analizuje liczne wymiary recenzowania i ich konsekwencje, na przykład zagadnienie niespójnych konkluzji, oceny negatywne i sposoby ich uzasadniania/łagodzenia. Cały ów społeczny teatr, który wokół „wydarzenia habilitacyjnego” się rozgrywa, przedstawiony został nadzwyczaj trafnie, żywo i wnikliwie (z oczywistych powodów nie zostały uwzględnione protokoły komisji habilitacyjnych zawierające zapisy niejawne). Terminem, który uderzył mnie swoją celnością w podsumowaniu części teoretycznej okazało się słowo „nawigowanie”. Powtarza się ono często w części opisowej badań, oddając złożoność i samego procesu recenzowania, i warunków, w jakich on przebiega, które autorowi skojarzyły się z nawigowaniem po burzliwych wodach.

Po zadeklarowanym zakończeniu części teoretycznej mgr Remisiewicz zamieszcza kolejne rozdziały będące „odrobieniem lekcji”: opis konstrukcji badań oraz procedur badawczych, jakie przeprowadził na kolejnych poziomach eksploracji. „Lekcje” te odrobione zostały na bdb. Rzadko spotykam w pracach doktorskich tak dobrze uzasadniony i przeprowadzony przypadek triangulacji metod badawczych, w którym każdy następny krok wynika bezspornie i jednoznacznie z poprzedniego. Częściej za triangulację podaje się po prostu słabo uzasadniony eklektyzm, który w niniejszej dysertacji się nie pojawił. Kiedy dochodzimy do rozdziału ósmego poświęconego analizie praktyk dopuszczania i wykluczania ze środowiska na podstawie dorobku habilitacyjnego, wszystkie wcześniej wprowadzone pojęcia układają dobrze ilościowo opracowany materiał w wywód spójny i skoncentrowany na klarownie wyodrębnionym przedmiocie.

Im bardziej klarowny jest obraz nakreślony przez mgr. Remisiewicza, tym bardziej uwidacznia się obcość i sztuczność „logiki gry-E” w odczuciu autorów badanych materiałów. Sam autor nie zajmuje stanowiska w kwestii zasadności uwzględniania miar bibliometrycznych w zestawie kryteriów ocen awansowych: prezentuje te narzędzia, przedstawia ich zalety i wady oraz stwierdza z jednej strony istnienie formalnego wymogu ich stosowania, z drugiej strony, sposoby, w jakie recenzenci umniejszają bądź potęgują ich znaczenie. Dla mnie osobiście, jako *insidera* środowiska, wniosek z badań, iż „logika

prawdy” i „logika gry-S” pozostają zdecydowanie nadrzędnymi horyzontami odniesienia w ocenach awansowych socjologów jest bardzo pocieszający; odnoszę wrażenie, że *implicite* autor daje sygnały, iż odczuwa tę sytuację podobnie, wpisując się tym samym w wybory aksjologiczne środowiska, do którego wkracza.

I na koniec rozdział ogromnie ciekawy, czyli analiza tzw. „postępowań granicznych”. Mamy tu sześć studiów przypadków, w których konfiguracja konkluzji i argumentów była niejednoznaczna i nie przesądzała o sukcesie bądź fiasku habilitanta. Ten rozdział – jako odrębny artykuł zamieszczony w sieci – najprawdopodobniej zyskałby niezliczone wyświetlenia kandydatów chcących obniżyć poziom niepewności w związku z postępowaniem. Wnioski z badania są w pełni zgodne z wnioskami z moich doświadczeń z 22 lat uczestnictwa w procedurach awansowych.

Rozprawa doktorska mgr. Remisiewiczza jest pracą bardzo ambitną i bardzo udaną. Decydując się na szeroko zakreślony (w tytule) temat, świadomie podjął się pracy za pomocą zróżnicowanych narzędzi, na trudno dostępnym materiale, w warunkach, kiedy do realiów polskich nie wypracowano wielu kategorii analitycznych. Te ostatnie stworzył sam – po części adaptując elementy koncepcji z socjologii anglosaskiej, po części indukując z badanych materiałów, po części wywodząc je z kontekstów praktyki recenzowania. Dobrze opracowane kategorie pozwoliły na rzetelną, kompetentną eksplorację pola badawczego oraz na przedstawienie jej wyników w postaci pracy o prawidłowej strukturze. Kolejność rozdziałów, ich spójność i wzajemne powiązanie dają w efekcie punkt wyjścia do bardzo dobrej książki, której publikację gorąco rekomenduję. Badania eksploracyjne zwykle przedstawiają się jako układ niezliczonych wątków, z których każdy prowadzi w innym kierunku. Mgr Remisiewicz potrafił zasygnalizować te pojawiające się wątki, ale też umiał je w porę zamknąć, podążając na bezbłędnie rozpoznawaną linię główną (może z jednym niewielkim wyjątkiem, o którym wspomniałam wyżej). Powstały niedosyt znalazł wyraz w „Dyspozycjach do dalszych badań”, których wyników jestem niezmiernie ciekawa.

Natomiast „Nota bibliograficzna” wzbudza we mnie mieszane odczucia. Zestawione w niej wcześniejsze publikacje (w sumie było ich siedem) i wystąpienia konferencyjne dowodzą, że zainteresowanie autora problematyką, w której zdecydował się na doktoryzowanie, jest dość trwałe i poważne. Z drugiej jednak strony, nie do końca pozwala to ocenić, jak duże partie niniejszego tekstu zostały opublikowane wcześniej w formie artykułów. Nie mówię o podejrzeniach, ale o braku konkretnej informacji, bardziej precyzyjnej, niż użyte sformułowania ogólne: „niewielkie fragmenty w zmienionych formach”, „części rozdziałów o (...) ukazały się” (s. 350) itd. Nie jestem tropicielem tzw.

autoplagiatów; przeciwnie, raczej w przedrukach części prac widzę możliwości upowszechniania wyników. W przypadku pracy „na stopień” takie ogólnikowe potraktowanie tej kwestii wydaje się jednak pewną niefrasobliwością.

Recenzowanie pracy o recenzowaniu jest zajęciem dość konfundującym. Enumeracja recenzenckich grzechów nierzadko wywołuje zakłopotanie i szybki rachunek sumienia. Mimo to dodam jednak uwagę na temat strony redakcyjnej pracy – nie jest ona wzorcowa, niestety. Bardzo liczne literówki i zdania z błędną fleksją zdarzają się o wiele za często, kilka razy pojawiły się też przekopiowane akapity. Kiedy tekst zostanie opublikowany w formie książki (a nie mam wątpliwości, że tak powinno się stać), pracę tę wykona redaktor. W rozprawie doktorskiej redaktorem musi być sam autor.

Podsumowując: dysertację p. mgr. Łukasza Remisiewicza pt. „Społeczne aspekty formułowania ocen na przykładzie recenzji w postępowaniach habilitacyjnych” uważam za bardzo dobrą. Zarówno przeprowadzone badania, jak sposób ich prezentacji dowodzą dużej dojrzałości naukowej autora. Przedstawiona praca spełnia wszystkie kryteria rozprawy doktorskiej, wnoszę zatem o dopuszczenie mgr. Remisiewicza do dalszych etapów postępowania. Zarazem rekomenduję przyznanie tej pracy wyróżnienia/dyplomu z wyróżnieniem ze względu na dużą istotność społeczną podjętego zagadnienia i jego wzorcowe opracowanie.

Warszawa, 14 stycznia 2023r.



Grażyna Woroniecka

